

Św. Maksymilian Maria Kolbe

**ODDANIE SIĘ  
NIEPOKALANEJ**

Wydanie VII



WYDAWNICTWO OJCÓW FRANCISZKANÓW  
NIEPOKALANÓW 2020

Redakcja  
O. Ryszard M. Żuber

Korekta  
Maciej Igielski

Za pozwoleniem Kurii Metropolitalnej Warszawskiej  
Warszawa, dnia 26 I 1992 r. L. dz. 271/NK/92  
Bp Stanisław Kędziora, wikariusz generalny  
Ks. Marcin Wójtowicz, notariusz

ISBN 978-83-7766-194-9

Wydawnictwo Ojców Franciszkanów  
Niepokalanów 2020. Wydanie VII  
Skład i druk: Drukarnia własna  
Niepokalanów, 96-515 Teresin  
tel. 46 864 22 08  
e-mail: [wydawnictwo@niepokalanow.pl](mailto:wydawnictwo@niepokalanow.pl)  
e-sklep: [www.wydawnictwo.niepokalanow.pl](http://www.wydawnictwo.niepokalanow.pl)

## OD WYDAWNICTWA

„Oddanie się Niepokalanej” to podstawowy motyw świętości życia, a nawet działań apostołskich św. Maksymiliana Marii. Słowa te wypowiadał codziennie, i to wiele razy. Nie chodziło jednak tylko o słowa. Chodziło o akt religijny całkowitego zawierzenia się Matce Chrystusowej. Oddał się Jej po rycersku, a wszystko, czym był i co czynił jako Jej rycerz-wasal, należało do Niej, a wraz z Nią włączone było do bosko-ludzkiego dzieła zbawienia, dokonanego i dokonywanego przez Syna Bożego, i Jej Syna, Jezusa Chrystusa.

Św. Maksymilian nie pozostawił jednak skróconej syntezy idei oddania się Niepokalanej. W artykułach, listach i konferencjach ukazywał różne aspekty i praktyczne drogi realizacji tegoż oddania.

25 lat po śmierci uczniowie zebrali fragmenty różnych jego pism, próbując stworzyć krótki „podręcznik oddania się Niepokalanej”.

Pierwszy raz opublikowano ów zbiór w roku beatyfikacji w „Ateneum Kapłańskim” (1971 t. 77, s. 422-458), potem tekst wydano w polskim ośrodku Rycerstwa Niepokalanej w Santa Severa (1977), a wreszcie przedrukowano go w Polsce w druku nieoficjalnym (1985).

Popularność oraz potrzeba dostarczenia podobnego tekstu Rycerstwu Niepokalanej i wszystkim naśladowcom Świętego skłania nas do jego kolejnego wznowienia.

*O. Paulin Władysław Sotowski*

# PRZYCZYNY SKŁANIAJĄCE DO ODDANIA SIĘ NIEPOKALANEJ

## PRAGNIENIA LUDZKIEGO SERCA

### *Pragnienie szczęścia bez granic*

Człowiek pragnie być wielkim, mądrym, bogatym, sławnym, szczęśliwym, kochającym i kochanym. Ale żadne szczęście tej ziemi go nie nasycy. Pragnie więcej, coraz więcej.

Kiedyż się wreszcie nasyci? Chociażby i największe szczęście go spotkało, to jeżeli dostrzeże w nim jakąkolwiek granicę, sięga pragnieniem poza nią i mówi: O gdyby i ta granica umknęła gdzieś w nieskończoność...

Jakiegoż więc szczęścia pragnie? Szczęścia bez granic, bez żadnych granic i w intensywności, i w wielkości, i w trwaniu, i w czymkolwiek. Takim szczęściem jest tylko Bóg, nieskończone źródło wszelkiego szczęścia, błyszczącego w różnym stopniu ze stworzeń.

Więc Boga samego pragnie dusza osiąść.

A jak Go osiąść? Jak się z tym szczęściem zjednoczyć?

Stać się z Nim jedno, aż Nim, Bogiem.

I zstępuje Bóg na ziemię, staje się człowiekiem. Sam Bóg-Człowiek, Jezus Chrystus, świeci przykładem życia i naucza słowem.

Dusze miłujące Boga tłumnie rzuciły się do kopiowania w sobie tego pierwowzoru, do upodabniania się do Niego, do zjednoczenia w Nim, przemiany w Niego.

By dusze miłością do siebie pociągnąć i przemienić w siebie, okazał Chrystus Pan swą bezgraniczną miłość, swe Serce płonące miłością dusz, które kazało Mu wstąpić na krzyż, pozostać z nami w Eucharystii i wstępować do naszych dusz, i dać nam w testamencie swą własną Matkę za matkę<sup>1</sup>.

### *Pragnienie miłości*

O Boże nieskończony, wieczny, umiłowalesz mnie od wieków i więcej niż od wieków, bo odkąd jesteś Bogiem – więc mnie miłowalesz i miłujesz zawsze...? Choć byłem nicością, Tyś już mnie kochał i dlatego właśnie, żeś mnie kochał, o Boże serdeczny, wyprowadziłeś mnie z nicości do bytu...

Dla mnie stworzyłeś niebiosa gwiazdami zasiane, dla mnie ziemię, morza, góry, rzeki i tyle, tyle pięknych rzeczy na ziemi...

Nie dosyć na tym: by mi okazać z bliska, jak

czule mnie kochasz, zstępujesz z nieba najczystszych rozkoszy na zbrudzoną i splakaną ziemię, życie pędzisz wśród ubóstwa, trudów i cierpień – a wreszcie wzgardzony, wyśmiany, raczyłeś zawisnąć boleśnie na haniebnej szubienicy między dwoma łotrami... W ten straszny a ofiarny sposób odkupiłeś mnie, o Boże miłości...

A nie poprzestałeś jeszcze na tym, lecz widząc, że dziewiętnaście wieków przepłynie od czasu, gdy te dowody Twojej miłości się wylewały i dopiero ja ukazę się na tej ziemi – zaradziłeś i temu. Serce Twoje nie godziło się z tym, bym miał karmić się jedynie wspomnieniami Twojej ogromnej miłości. Pozostałeś na tej niskiej ziemi w Najświętszym Przedziwnym Sakramencie Ołtarza i przychodzisz do mnie, i jednoczysz się ze mną – ściśle, bo pod postacią pokarmu... Już teraz krew Twoja płynie we krwi mojej, dusza Twoja, o Boże Wcielony, przenika duszę moją, umacnia ją i karmi...

I cóż jeszcze dać mogłeś, o Boże, oddając mi już siebie samego na własność?...

Serce Twe miłością ku mnie płomienne podyktowało Ci dar jeden jeszcze: tak, jeszcze jeden dar...

Ty nam dziećmi stać się przykazałeś, jeżeli chcemy wejść do Królestwa niebieskiego. A wiesz, że dziecku potrzeba matki: sam ustano-

wieść takie prawo miłości. Dobroć i miłosierdzie Twoje stwarza więc nam Matkę – uosobienie Twojej dobroci i Twojej miłości bezgranicznej – i pod krzyżem na Golgocie nam Ją i Jej nas oddaje... I postanawiasz, o miłujący nas Boże, by Ona wszystkich łask Twoich Szafarką wszechwładną i Pośredniczką była – Jej niczego nie odmówisz, jako i Ona również nic nikomu odmówić niezdolna<sup>2</sup>.

Ona najbardziej zbliżona do Boga, a my najbardziej zbliżeni do Niej, a więc przez Nią do samego Boga.

Bóg nam dał tę Drabinę białą i chce, byśmy po niej do Niego aż doszli, a raczej by Ona, przytulwszy nas do swej matczynej piersi, aż do Boga nas przyniosła. Ale to są tylko różne obrazy, podobieństwa, analogie. Rzeczywistość jest bez porównania piękniejsza, wznioślejsza, Boska...<sup>3</sup>

### *Pragnienie ideału*

Naśladujemy ludzi dobrych, cnotliwych, świętych, ale żaden z nich nie jest bez niedoskonałości; tylko Ona, niepokalana od pierwszej chwili swego istnienia, nie zna żadnego, chociażby najłżejszego upadku. Ją więc naśladować, zbliżyć się do Niej, stać się Nią – oto szczyt doskonałości człowieka<sup>4</sup>.



Niepokalana – oto nasz ideał. Samemu do Niej się zbliżyć, do Niej się upodobnić, pozwolić, by Ona opanowała nasze serce i całą naszą istotę, by Ona żyła i działała w nas i przez nas, by Ona miłowała Boga naszym sercem, byśmy do Niej należeli bezgranicznie – oto nasz ideał.

Promieniować na otoczenie, zdobywać dla Niej dusze, by przed Nią także serca bliźnich się otwały, by zakrólowała Ona w sercach wszystkich, co są gdziekolwiek po świecie, bez względu na różnicę ras, narodowości, języków i także w sercach wszystkich, co będą kiedykolwiek aż do skończenia świata – oto nasz ideał.

I by Jej życie w nas pogłębiało się z dnia na dzień, z godziny na godzinę, z chwili na chwilę, i to bez żadnych granic – oto nasz ideał.

I aby to Jej życie podobnie rozwijało się w każdej duszy, co jest i będzie kiedykolwiek – oto nasz drogi ideał<sup>5</sup>.

## GODNOŚĆ NIEPOKALANEJ

### *W stosunku do Trójcy Świętej*

Z macierzyństwa Bożego wypływają wszystkie łaski udzielone Najświętszej Maryi Pannie. Pierwsza zaś z nich to Niepokalane Poczęcie.

Musi być Jej bardzo miły ten przywilej, jeżeli sama zechciała się nazwać w Lourdes: „Jam jest Niepokalane Poczęcie”. Tym też drogim sercu imieniem pragniemy Ją nazywać<sup>6</sup>.

Niepokalane Poczęcie. Słowa te wyszły z ust samej Niepokalanej, wskazywać więc muszą najdokładniej, najistotniej, kim Ona jest. Jeżeli na ogół słowa ludzkie nie są zdolne wyrazić rzeczy Bożych, to i tutaj znaczenie tych słów musi być dużo głębsze, bez porównania głębsze, piękniejsze i wznioślejsze, niż rzeczy, które one ogólnie wyrażają albo do których poznanie rozum sam, choćby najwnikliwszy, mógłby doprowadzić.

„Ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani w serce człowieka nie weszło” – i w tym przypadku w całej pełni zastosować można.

Jednak można i trzeba nawet, o tyle przynajmniej, o ile nasz rozum i słowa wydolają, o Niepokalanej myśleć i mówić, i pisać, i czytać.

Kim jesteś, o Niepokalane Poczęcie?

Nie Bogiem, bo ten zaczęcia nie ma, ani aniołem stworzonym bezpośrednio z niczego, nie Adamem ulepionym z mułu ziemi, nie Ewą wziętą z Adama, ani też wcielonym Słowem, które od wieków już istniało i raczej poczętym niż poczęciem jest. Dzieci Ewy przed poczęciem

nie istniały, więc bardziej poczęciem nazywać się mogą, lecz i od nich wszystkich Ty się różnisz, bo są to poczęcia pokalane grzechem pierworodnym. A Tyś jedna, jedyna Poczęcie Niepokalane.

Cokolwiek poza Bogiem, ponieważ od Boga jest, i to całkowicie pod każdym względem od Boga, nosi na sobie i w sobie podobieństwo Stwórcy, i nie ma nic w stworzeniu, co by tego podobieństwa nie miało, gdyż wszystko jest skutkiem tej pierwszej przyczyny.

Prawda, że słowa oznaczające rzeczy stworzone mówią nam o doskonałościach Bożych tylko w sposób niedoskonały, skończony, analogiczny. Są mniej lub więcej dalekim echem Boskich przymiotów, jak różnorodne stworzenia, które one oznaczają.

A poczęcie, czy stanowi wyjątek? To niemożliwe, bo nie ma tu żadnych wyjątków.

Ojciec rodzi Syna, a Duch od Ojca i Syna pochodzi. W tych kilku słowach mieści się tajemnica życia Trójcy Przenajświętszej i wszystkich doskonałości w stworzeniach, które nie są niczym innym jak echem różnorodnym, hymnem pochwalnym w różnobarwnych tonach tej pierwszej najpiękniejszej tajemnicy.

Słowa wzięte ze słownika stworzeń niech nam posłużą, bo innych nie mamy, choć zawsze pamiętać musimy, że to bardzo niedoskonałe słowa.

Kim Ojciec? Co stanowi Jego istotę? Rodzenie, bo rodzi Syna od wieków na wieki, zawsze rodzi Syna.

Kim Syn? Rodzonym, bo zawsze i od wieków rodzony przez Ojca.

A kim Duch? Owocem miłości Ojca i Syna. Owoc miłości stworzonej – to poczęcie stworzone. Owoc zaś miłości, pierwowzoru tej miłości stworzonej, to też nic innego jak tylko poczęcie. Duch więc – to poczęcie niestworzone, przedwieczne, pierwowzór wszelkiego poczęcia życia we wszechświecie.

Ojciec więc rodzi, Syn jest rodzony, Duch jest poczynany – i to jest ich istota, którą się różnią nawzajem. Jednoczy zaś Ich ta sama natura: Boskie istnienie istotne.

Duch więc – to poczęcie przenajświętsze, nie-skończenie święte, niepokalane.

We wszechświecie spotykamy wszędzie akcję i reakcję równą tej akcji, lecz przeciwną, wyjście i powrót, oddalenie się i zbliżenie, podział i zjednoczenie. A podział jest zawsze dla zjednoczenia, które jest twórcze. Nic to innego jak obraz Trójcy Przenajświętszej w działalności stworzeń. Zjednoczenie to miłość, miłość twórcza. I nie inaczej przejawia się działalność Boga na zewnątrz; Bóg stwarza wszechświat – to jakby oddzielenie. Stworzenia zaś prawem natural-

nym danym im przez Boga doskonałą się, do tego Boga upodabiają, do Niego powracają, a stworzenia rozumne świadomie miłują i tą miłością coraz bardziej z Nim się jednoczą, do Niego powracają. Stworzeniem zaś całkowicie pełnym tej miłości, boskości, to Niepokalana bez wszelkiej zmały grzechu, która w niczym nie odchyliła się od woli Bożej. W niewysłowiony sposób zjednoczona z Duchem Świętym jako Jego Oblubienica, ale w znaczeniu bez porównania doskonalszym, niż to słowo w stworzeniach wyrażać może.

Jakim jest to zjednoczenie? Jest ono nasamprzód wewnętrznym zjednoczeniem Jej istoty z istotą Ducha Przenajświętszego. Duch Przenajświętszy w Niej mieszka, w Niej żyje, i to od pierwszej chwili Jej istnienia, zawsze i na wieki.

Na czym polega to życie Jego w Niej? On sam w Niej jest miłością: to miłość Ojca i Syna, miłość, którą Bóg sam siebie miłuje, miłość całej Trójcy Przenajświętszej, miłość płodna, poczęcie. W podobieństwach stworzonych zjednoczenie miłości – to zjednoczenie najściślej-sze. Mówi Pismo Święte, że będą dwoje w jednym ciele, i Pan Jezus podkreśla: „A tak już nie są dwoje, ale jedno ciało”. W sposób bez porównania ściślej-szy, wewnętrzniejszy, istotniejszy

Duch Przenajświętszy żyje w duszy Niepokalanej, w Jej istocie, i Ją zapładnia, i to od pierwszej chwili istnienia przez całe Jej istnienie, czyli wiecznie. To Poczęcie Odwieczne Niepokalane, w łonie Jej duszy niepokalanie poczyňa życie Boże, Jej Niepokalane Poczęcie. I panieńskie łono Jej ciała dla Niego zarezerwowane i w Nim poczyňa w czasie – jak wszystko, co materialne, dzieje się w czasie – też życie Boże Boga-Człowieka.

I tak powrót do Boga, reakcja równa i przeciwna, idzie drogą odwrotną niż stworzenie. Przy stworzeniu od Ojca przez Syna i Ducha, a tutaj przez Ducha staje się Syn Wcielony w Jej łonie i przez Niego wraca miłość do Ojca.

A Ona, wpleciona w miłość Trójcy Przenajświętszej, staje się od pierwszej chwili istnienia, na zawsze, na wieki, dopełnieniem Trójcy Przenajświętszej.

Zjednoczenie Ducha Świętego z Nią: nie tylko miłość łączy te dwie Istoty, ale jedna z nich – to cała miłość Trójcy Przenajświętszej, a druga – to cała miłość stworzenia, i tak w tym zjednoczeniu łączy się niebo z ziemią, całe niebo z całą ziemią, cała Miłość Odwieczna z całą miłością stworzoną. To miłości szczyt.

I Niepokalana w Lourdes nie zowie się już niepokalanie poczętą, ale jak opowiada sama

św. Bernadeta: „Pani stała wówczas nad krzewem dzikiej róży w takiej samej pozycji, w jakiej ukazuje się na Cudownym Medaliku. Na moje trzecie pytanie twarz Jej nabrała poważnego wyrazu, a zarazem głębokiej pokory... Składając dłonie jak do modlitwy, uniosła je w górę na wysokość piersi, ... spojrzała w niebo... po czym powoli rozkładając ręce i pochylając się ku mnie, rzekła głosem, w którym wyczuwało się lekkie drżenie: «JAM JEST NIEPOKALANE POCZĘCIE»”.

Jeżeli w stworzeniach oblubienica otrzymuje nazwę oblubieńca, dlatego że do niego należy, z nim się jednoczy, do niego upodabnia i staje się w zjednoczeniu z nim czynnikiem twórczym życia, o ile bardziej nazwa Ducha Przenajświętszego – Poczęcie Niepokalane – jest nazwą Tej, w której On żyje miłością płodną w całym porządku nadprzyrodzonym<sup>7</sup>.

Niepokalana bez najmniejszej zmały grzechu, arcydzieło rąk Bożych, łaski pełna. Bóg w Trójcy Przenajświętszej spogląda na niskość (to jest pokorę, fundament wszystkich cnót w Niej) Służebnicy swojej „i czyni Jej wielkie rzeczy, który można jest”. Bóg Ojciec oddaje Jej swego Syna za syna, Bóg Syn zstępuje do Jej żywota, a Bóg Duch Święty kształtuje ciało Chrystusa w łonie Przczystej Dziewicy. „A Słowo stało się cia-

## SPIS TREŚCI

Od Wydawnictwa .....	5
Przyczyny skłaniające do oddania się	
Niepokalanej .....	7
Pragnienia ludzkiego serca .....	7
Godność Niepokalanej .....	11
Przykład Pana Jezusa .....	21
Oddanie się Niepokalanej .....	24
Sposób oddania się Niepokalanej .....	24
Istota oddania się Niepokalanej .....	28
Odnawianie oddania się Niepokalanej .....	31
Wpływ oddania się Niepokalanej	
na życie duszy .....	35
Usuwanie niedoskonałości .....	35
Pielęgnowanie cnót .....	44
Praktyki religijne .....	63
Apostolstwo wynikiem oddania się	
Niepokalanej .....	71
Apostolstwo modlitwy .....	71
Apostolstwo słowa .....	72
Apostolstwo czynu .....	75
Apostolstwo przykładu .....	77



Owoce oddania się Niepokalanej .....	79
Pokój ducha .....	79
Zasługi .....	80
Jak największa chwała Boża .....	82
Modlitwy ojca Maksymiliana .....	85
Źródła .....	90